

OSP Wola Okrzejska



W drugim rzędzie od lewej: Henryk Jędrych, Andrzej Lasocki, Kamil Błażejczyk, Krzysztof Kamiński, Sławomir Kamiński, Janusz Kosut, Krzysztof Ziemkowski, Piotr Lasocki; w pierwszym rzędzie: Marian Ozygała, Eugeniusz Adamczyk, Edmund Hejduk, Tomasz Marchwicki, Ryszard Strzyżewski, Józef Bober, Leon Gogłoza, Edward Marcinek, Tadeusz Kisiel, Andrzej Lasocki.

Rok powstania: 1964

Liczba członków: 24

Wola Okrzejska, tel. (0-25) 797-60-21 (skarbnik)

Zarząd:

Prezes - Lasocki Piotr

Wiceprezes-Naczelnik - Kisiel Krzysztof

Z-ca naczelnika - Ziemkowski Krzysztof

Sekretarz - Warowny Piotr

Skarbnik - Litwin Bogdan

Gospodarz - Bober Mariusz

Członek Zarządu - Siergiej Grzegorz

Nieformalną działalność Ochotnicza Straż Pożarna w Woli Okrzejskiej rozpoczęła zimą 1962 roku. Mieszkańcy rozpoczęli wtedy w sposób zorganizowany odśnieżanie dróg. Wiosną brali udział w budowie drogi Okrzeja-Krzywda, a 18 sierpnia 1964 roku Zygmunt Bielecki i Henryk Kisiel zorganizowali spotkanie założycielskie straży, w którym uczestniczyli: komendant powiatowy Straży Pożarnych w Łukowie - ppor. poż. Czesław Kosiński, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej - Marian Prus i inspektor z Gminnej Rady w Okrzei - Zygmunt Bielecki.

Frekwencja była wysoka - 36 mieszkańców Woli Okrzejskiej wyraziło chęć wstąpienia w strażackie szeregi. Zatwierdzono statut i wybrano władze jednostki. Prezesem został Stanisław Matyjasek, jego zastępcą i jednocześnie komendantem - Stanisław Osiał, skarbnikiem - Henryk Kisiel, sekretarzem - Zygmunt Bielecki, gospodarzem - Waclaw Ozygała, członkiem zarządu - Jan Kryczka. Poza nimi, najbardziej aktywnymi założycielami straży byli: Ryszard Madoń - ówczesny nauczyciel w miejscowej szkole, Leon Gogłoza, Kazimierz Rusa, Edward Marcinek, Władysław Wiech, Jan Sopyła.

Jednostka powstała w czasie, gdy w całym kraju przygotowywano się do obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. Był to czas powoływania do istnienia nowych straży, a w przypadku Woli Okrzejskiej dodatkową motywacją były prace związane z uruchomieniem muzeum biograficznego Henryka Sienkiewicza w dworcu, w którym się urodził ten wielki polski pisarz i patriota.

W 1966 roku ochotnicy musieli zdać pierwszy poważny egzamin. Przechodzący przez ich miejscowość potężny huragan zniszczył wiele zabudowań, uszkodził stodoły i inne budynki gospodarcze, powalił drzewa na drogi. Strażacy usuwali wtedy szkody.

Trzy lata później gasili pożar stodoły u Krystyny Sankowskiej, zapobiegając rozszerzeniu się niebezpiecznego żywołu na sąsiednie budynki.

W kwietniu 1976 roku największy w historii Woli Okrzejskiej pożar wybuchł w zabudowaniach Józefa Bobra. Silny wiatr przenosił ogień w kierunku zachodnim, powodując trudności z jego opanowaniem. Mimo usilnej walki z „czerwonym kurem” pożar rozprzestrzeniający się poprzez tzw. ognie lotne, objął sąsiednie budynki Michała Wiecha, Jana Sopyły i Stanisława Kardasa. Spaliło się pięć stodół i szop.

20 maja 2000 roku druhowie z miejscowej straży byli pierwsi przy muzeum, w którym pojawił się ogień. Wspólnie z kolegami z Okrzei, Krzywdy, Adamowa i Łukowa skutecznie udaremniłi wydostanie się ognia na zewnątrz budynku.

Mimo kłopotów związanych z brakiem odpowiedniego sprzętu i wody, ochotnicy z Woli Okrzejskiej zawsze spieszyli z pomocą, nie tylko swoim współmieszkańcom, ale także sąsiednim miejscowościom: Drożdżakowi, Okrzei, Rudzie, Gułowowi, Kokoszce i innym. Gasili poszycie leśne, uczestniczyli w działalności społecznej: budowie drogi do Hordzieżki, stacji kolejowej na Kobylczyku, Domu Strażaka w Krzywdzie, a w 1997 roku z inicjatywy druhów zbierano fundusze na pomoc materialną dla dotkniętych kataklizmem powodzi mieszkańców Dolnego Śląska.

Po wybudowaniu w latach 70. przez gminną spółdzielnię nowego sklepu, dotychczasowy drewniany obiekt został przekazany straży. Jednak jego stan techniczny był fatalny i druhowie szukali nowej siedziby. Okazją był stojący nieopodal budynek starej szkoły, zbudowany z czerwonej cegły, kryty dachówką. Gdy strażacy oczekiwali przekazania im tego obiektu i pozyskanie w ten sposób materiału budowlanego, sekretarz partii bez uzgodnień przekazał go jednemu z mieszkańców. Gdy ten rozpoczął rozbiórkę budynku, do akcji wkroczył prezes Stanisław Matyjasek i wspólnie z innymi druhami „pogonili” sekretarza i niedoszedłego nowego właściciela. Strażacy dokończyli rozbiórkę i przewieźli odzyskany materiał na plac budowy w centrum wsi.

W 1991 roku zarząd postanowił sprzedać budynek drewniany i dachówkę z rozebranego magazynu. Za uzyskane fundusze przystąpiono do budowy nowej remizy; rozpoczęły się prace wykonywane w czynnie społecznym: wykopano fundamenty, nawieziono żwir. Nad całością czuwał komitet budowy w składzie: Zygmunt Bielecki (przewodniczący), Edward Marcinek, Stanisław Matyjasek, Tadeusz Warowny, Tadeusz Kisiel syn Henryka, Kazimierz Hejduk.

Zaangażowanie było bardzo wielkie, w ciągu dwóch tygodni wyrosły mury, potem nastąpiła przerwa w przedsięwzięciu związana z pracą przy żniwach, a następnie druhowie przystąpili do budowy dachu.

Wszystkie prace przy budowie remizy wykończone zostały przez druhów i mieszkańców Woli Okrzejskiej, oni także przywieźli drewno na dach, które w gminnym lesie ścięli Stanisław Matyjasek i Leon Gogłóza. Budynek wytynkowano, wymalowano, przed obiektem wykonano asfaltowy plac.

Na początku do pożarów ochotnicy z Woli Okrzejskiej wyjeżdżali wozami konnymi, w późniejszym czasie swoich ciągników użyczyli Tadeusz Warowny, Henryk Kisiel i Leon Gogłóza.

Dopiero, gdy w 1994 roku Zygmunt Bielecki porozumiał się z kolegami z Podosia, jednostka kupiła od sąsiadów Żuka. Druhowie postarali się także o motopompy, węże i mundury, co znacznie poprawiło zdolność bojową straży.

W historii OSP funkcję prezesa pełnili kolejno: Stanisław Matyjasek, Tadeusz Warowny, Zdzisław Gogłoza, Adam Marcinek, Zygmunt Bielecki, Jerzy Warowny i Ryszard Strzyżewski.

Z ważniejszych ostatnich akcji, w których brali udział drhowie z Woli Okrzejskiej wymienić należy częste pożary okolicznych lasów. W 2006 roku dzięki szybkiemu działaniu uratowali zagajnik w Dąbrowej, a także las Orle Gniazdo koło Krzywdy. We wrześniu 2005 roku wyjeżdżali nocą przez trzy tygodnie do Fiukówki, gdzie podpalacz podkładał ogień pod pełne zbiorów stodoły i inne zabudowania gospodarskie. Jak się okazało, był to młody mieszkaniec Fiukówki, który na końcu podpałił... własne budynki.

Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej od kilku lat pełnią Wartę przy Grobie Pańskim w kościele parafialnym w Okrzei, organizują czas wolny dzieciom i młodzieży, przygotowują zabawy i festyny dla mieszkańców. Planują rozbudowę nowej strażnicy, liczą na wsparcie władz gminy. W 2003 roku drhowie pozyskali samochód bojowy Ifa, wcześniej do dyspozycji mieli wysłużonego Żuka.

Aktywnymi członkami straży w Woli Okrzejskiej są obecnie: Edmund Hejduk, Tadeusz Kisiel, Marian Ozygała, Kamil Błażejczyk, Rafał Sopyła, Robert Sopyła, Piotr Lasocki, Andrzej Lasocki, Ryszard Strzyżewski, Damian Morlo, Krzysztof Ziemkowski, Józef Bober, Krzysztof Kamiński, Sławomir Kamiński, Eugeniusz Adamczyk, Janusz Kosut, Tomasz Marchwicki.

Honorowymi strażakami są: Zygmunt Bielecki, Leon Gogłoza, Edward Marcinek, Zbigniew Kosut, Henryk Jędrych, Tadeusz Kryczka i Stanisław Kardas.

Na Wieczną Wartę odeszli już: Tadeusz Warowny, Henryk Kisiel, Wacław Ozygała, Stanisław Matyjasek, Jan Sopyła, Stanisław Osiał, Zdzisław Gogłoza, Jan Kryczka.

Materiały pochodzą z książki "Strażacy ziemi łukowskiej" wydanej w 2008 roku przez Agencję Wydawniczą "Palindrom" z Bochni. Autorami tekstów i zdjęć są: Stanisław Bukowiec, Kazimierz Bukowiec, Jan Paruch, Karol Klima, Jan Truś i Radosław Wiąckiewicz.